

Po drugiej stronie tęczy

Noc w sercu mym niesie ciche ukojenie
Świt tylko świt może zatrzyć to wspomnienie
Jak kropla krwi spada z oczu moich łza
Wiem, że obudzę się sam.
Na taśmie dni czas powoli wszystko zmienia
Gdy przejdę już niewidzialną linię cienia
Zostawię ci uśmiech słońca, ptaków krzyk,
Byś obudziła marzenia.

Po drugiej stronie tęczy
zbuduję zamek z gwiazd
Aby ci świecił co noc na niebie
Na szklanej wieży siądę,
zatrzymam w biegu czas
I będę czekał na ciebie.

Dziś, jeszcze dziś, mogę spojrzeć w twoje oczy
Gdy światło dnia ciągle trwa na skraju nocy
Czy czujesz ten smutek, który we mnie tkwi
Możesz zobaczyć go dziś.

Solo

Po drugiej stronie tęczy
zbuduję zamek z gwiazd
Aby ci świecił co noc na niebie
Na szklanej wieży siądę,
zatrzymam w biegu czas
I będę czekał na ciebie.

Po drugiej stronie tęczy
zbuduję zamek z gwiazd
Aby ci świecił co noc na niebie
Na szklanej wieży siądę,
zatrzymam w biegu czas
I będę czekał na ciebie. X2